

Benedek, Ostatni Dzień Lata

Ostatni dzień lata
Nie możesz już spać
Plaża jest pusta
Fale biją o brzeg
Spaleni słońcem tak
Między jawa a snem
Wciąż biją serca w nas
Między nocą a dniem
A ja spadam w głąb
Popadam w dla
O, ze wschodu wieje zimny wiatr

Ty tańczysz spośród fal, ja wiem
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem
Coś mówi mi że te chwile mogłyby wiecznie trwać
Ty tańczysz spośród fal, ja wiem
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem
Ostatni dzień, gdy te chwile jeszcze mogą tak trwać

Wszystko się kończy
Nie może tak trwać
Kolejny wina łyk
Jest za wcześnie by spać
Księżyc już zasnął Głęboko na dnie
Na przekór bogom zła
Spij spokojnym snem

Ty tańczysz spośród fal, ja wiem
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem
Coś mówi mi że te chwile mogłyby wiecznie trwać
Ty tańczysz spośród fal, ja wiem
Tak dobrze jest ramionami dotykać gwiazd
Gdy wołasz mnie przez wiatr, ja wiem
Ostatni dzień, gdy te chwile jeszcze mogą tak trwać